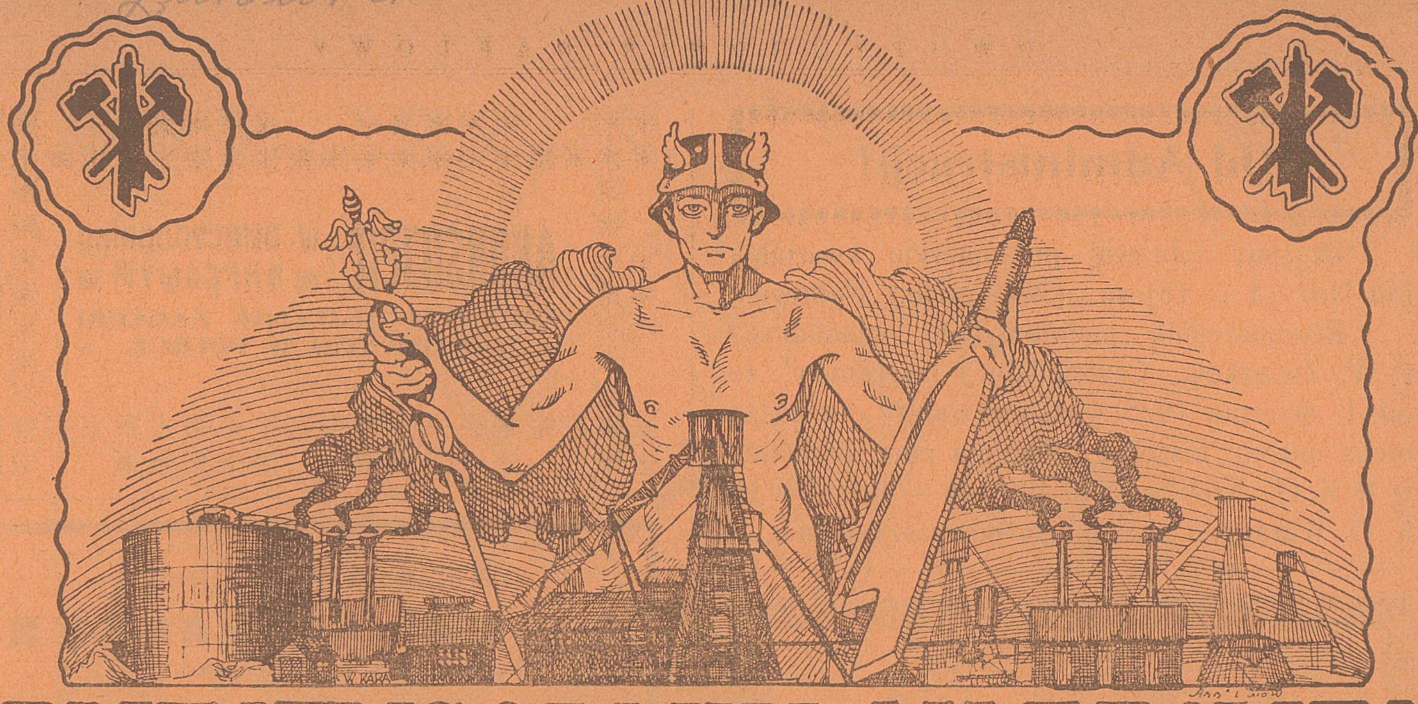


# DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Zespołu Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu.
Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120. — za stronę.
REDAKCJA: DROHOBYCZ, Błonie 17. — PRZYJMUJE W NIEDZIELĘ OD G. 12-13-ej. — RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.
ADMINISTRACJA: BORYSŁAW, skrytka 201. — Konta: P. K. O. Kraków 401446. — Polski Bank Przemysłowy, Borysław.


Nr. 12. BORYSŁAW, 15. STYCZNIA 1925. ROK II.

## Od Administracji!

Prosimy odnowić prenumeratę kwartalną (od Nru 13 — 18) za „Dwutygodnik Naftowy“.

Równocześnie podajemy do wiadomości P. T. Związków, Czytelników i Inserentów, że od 1. stycznia 1925 wszelkie wpłaty na naszą rzecz można uiszczać tylko na nasz rachunek w P. K. O. Kraków Nr. 401.446 — Konto w P. K. O. Warszawa zwijamy w powyższym dniu.



## BIBLJOTEKA

Związku Urzędników Naftowych w Borysławiu, lokal własny, przy rogatce,

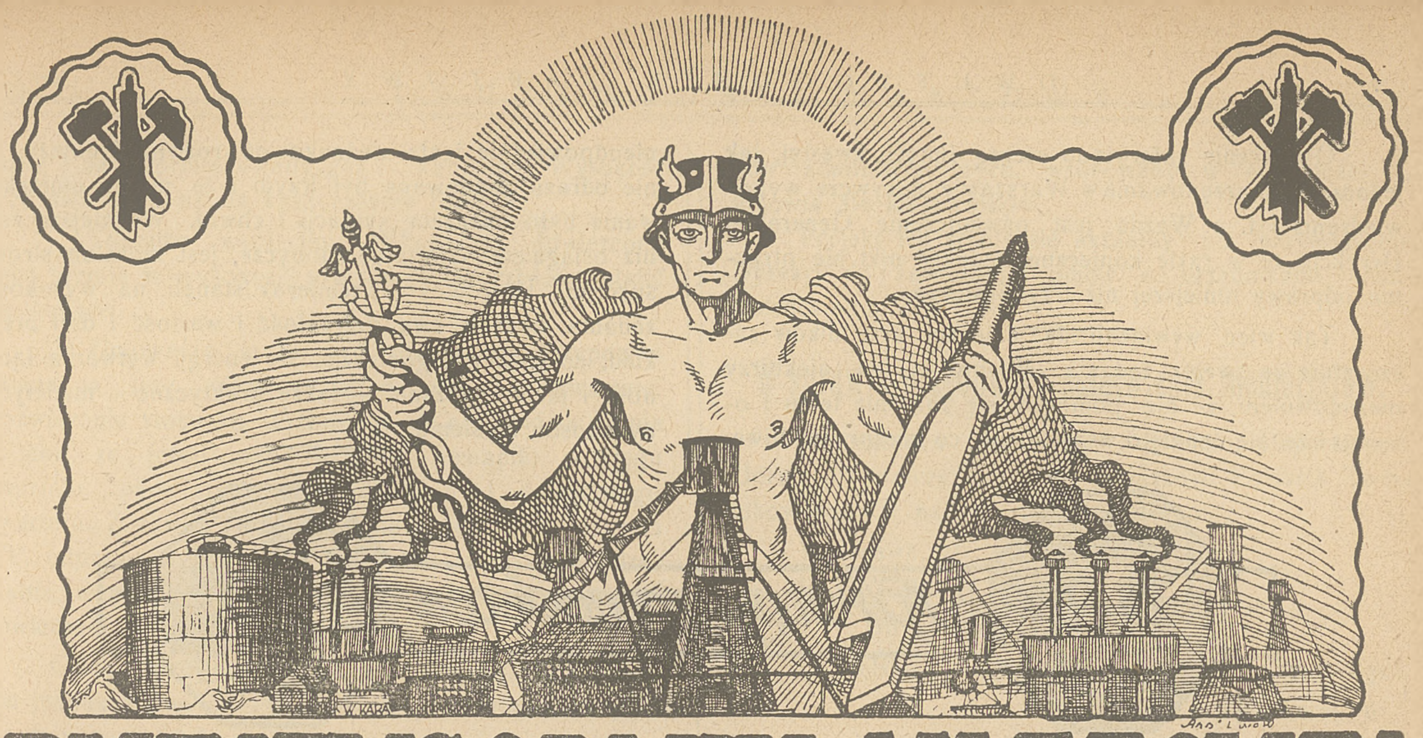
**jest czynna:**

| | |
|---|---|
| w poniedziałki | od godz. 4 — 6 pop. |
| we środy | „ „ 5·30 — 8 „ |
| w soboty | „ „ 5·30 — 8 „ |

**Warunki przystąpienia:**

| | |
|---|---|
| Kaucja zwrotna za dzieło | Z 5.— |
| Wkładka mies. „ „ | Z 1.— |
| Wpisowe jednorazowe | Z 1.— |

Członkowie Związku Urz. Naft. mogą korzystać **bezpłatnie**, jedynie za złożeniem zwrotnej kaucji.




# DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Zespołu Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120. — za stronę.

REDAKCJA: DROHOBYCZ, Błonie 17. — PRZYJMUJE W NIEDZIELĘ OD G. 12-13-ej. — RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

ADMINISTRACJA: BORYSŁAW, skrytka 201. — Konto: P. K. O. Kraków 401446. — Polski Bank Przemysłowy, Borysław.

Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

Nr. 12. BORYSŁAW, 15. STYCZNIA 1925. ROK II.


## Sukces urzędników „Premiera”.

(nr). Urzędnikom »Premiera« należy się pełne uznanie. Karni wobec organizacji, solidarni i koleżeńscy wzajem siebie po męsku i z godnością stanęli przed Dyrekcją i zażądali uwzględnienia swych słusznych postulatów. Rzeczowe traktowanie sprawy, stanowczość wystąpienia i nie w ostatniej linji moralne poparcie naszego »Zespołu«, nie pozwoliły przez chwilę wątpić w skuteczność podjętej akcji. Istotnie — akcja skończyła się znacznym sukcesem.

Nie mało trudności wypadło pokonać od samego początku. Znaleźli się — jak wszędzie — zdrajcy, którzy o wszystkiem donosili Dyrekcji. Nazwiska są nam znane. Celowe rozpowiadania o załamaniu się frontu, o zamierzanych represjach i redukcjach, o odszczepieństwie tych lub owych delegatów, próbowały wnieść trwogę i zamęt w szeregi kolegów. Ustnie i listownie, telefonicznie i depeszami trzeba było wciąż stwierdzać bezpodstawność zatrutych wieści. Równolegle z tem uwydatniała się dążność strony przeciwnej do przewlekania sprawy, po którem spodziewano się destrukcji. Generalna Dyrekcja trwała długo przy tem, że nie może pertraktować ze wspólną delegacją urzędników technicznych, rafineryjnych i administracyjnych wszystkich zakładów koncernu i że konferować należy we Lwowie, w Warszawie, Trzebini, Drohobyczu i Borysławiu z osobna. Jednakowoż decyzja urzędników była niezłomna i musiano się z nią liczyć. Zgodzono się na wspólne obrady we Lwowie.

Pertraktacje rozpoczęły się w dniu 3. bm. i trwały bez przerwy pełne cztery dni. Dwukrotnie zerwane i dwukrotnie na nowo podjęte, doprowadziły ostatecznie do wyniku, stanowiącego zwycięstwo dla urzędników, a nie będącego bynajmniej klęską dla Dyrekcji. Że ta, nie uciekając się do bezprawnego gwałtu i azjatyckiego teroru na wzór niektórych firm lwowskich i jednej jedynie firmy borysławskiej, postąpiła rozsądnie — okaże może najbliższa przyszłość.

»Urzędnicy »Premiera« uzyskali przedewszystkiem przyjęcie postulatów ze stanowiska organizacji zasadniczych, t. j. 1.) stosowanie wskaźnika drożyźnianego i 2.) objęcie przez firmę wszelkich opłat społeczno-ubezpieczeniowych i podatkowych, wynikających ze stosunku służbowego. Potrącone z tytułu pod 2.) kwoty w czasie ubiegłym, będą urzędnikom zbonifikowane.

Dalej przeprowadzono komisyjnie podwyżkę płac z zastosowaniem jej od 1. grudnia 1924. Celem wyrównania różnic wynikających z poprzedniego systemu uposażeń, przyznano pracownikom jednorazowo stosownie do wyższych lub niższych poborów w poszczególnych zakładach firmy, 25% — 100% nowo ustalonej jednomiesięcznej płacy.

Ostatecznie załatwiono szereg innych kwestyj, jak jednorazowe urzędowanie w Warszawie, dorywcze wypowiedzenia i t. p. Ważne jest oświadczenie Generalnej Dyrekcji, że w razie koniecznej redukcji nikt nie otrzyma odprawy mniejszej niż trzymiesięczna.

Tak więc wywiązali się delegaci urzędników zaszczytnie ze swego zadania. Wiemy, że są niektórzy niezadowoleni, że nie pomogło się znacznie temu i owemu i że nie usunięto wszystkiego, co niesprawiedliwe, nieodpowiednie i złe. Jednakowoż rozważyć należy, że nie odrazu zbudowany był Rzym i że pewne umiarkowanie było nakazem sytuacji i chwili. Ważniejszą zaś, niż osiągnięte materjalne zdobycze, jest moralna strona sukcesu. Urzędnicy »Premiera« stanęli na wysokości zadania, okazali swą dojrzałość i wartość i dali przykład, co znaczy organizacja, ile energji wytwarza łączność i jakie znaczenie — także praktyczne — ma etyczny sposób myślenia.




## Umowy kierowników z Dyrekcją Silva Plany.

Zdawało się, że z chwilą podpisania protokołu z dnia 18. listopada ub. r. zatarg w Silva Planie został ostatecznie zlikwidowany i Dyrekcja oprze nowe umowy na wspomianym protokole. Tymczasem stało się całkiem inaczej. Mianowicie przed samemi świętami Bożego Narodzenia otrzymało kilku kierowników umowy, które treścią swą odbiegały w zupełności od starych umów, wprowadzały cały szereg »nowości« zdecydowanie dla urzędników niebezpiecznych, a przedewszystkiem przechodziły do porządku dziennego nad protokołem z 18. listopada 1924.

Między innemi dawała rzeczona umowa Dyrekcji prawo »przydzielić kierownikowi inną pracę odpowiadająca jego uzdolnieniu«, nazywała XIII. pensję »gratyfikacją«, obowiązywała wypowiedzianego kierownika do »opróżnienia w ciągu jednego miesiąca służbowego mieszkania«, nie wspominała słowem o wskaźniku drożyźnianym i wogóle zawierała cały szereg »kwiatków«, których wyliczanie zabrałoby zbyt wiele miejsca.

Ponieważ punkt 2. protokołu z 18. listopada 1924. mówił wyraźnie, że »do 1. lutego 1925. ma nastąpić porozumienie co do przedłużenia istniejących umów, *ze zmienionym li tylko terminem wypowiedzenia*«, przeto w sprawę wdał się Zespół, którego delegaci odbyli z Dyrekcją Silva Plany 4 konferencje w dniach 24. i 28. ub. m. i 2. b. m.

W następstwie załatwiono sprawę ugodowo, przez opracowanie i przyjęcie projektu umowy, który w całości podajemy poniżej.

Wielmożny Pan . . . .

w . . . . . .

Niniejszem angażujemy WPana jako technicznego kierownika kopalń sekcji . . . . . na następujących warunkach:

1) Mamy prawo bez podania motywów przenieść WPana na inną kopalnię naszego towarzystwa w tym samym charakterze, w jakim WPan był dotychczas zajęty. WPan jest obowiązany zastosować się do takich zarządzeń i wszędzie wypełniać przydzielone Mu zadania wedle postanowień tej umowy.

2) WPan ma spełniać każdoczesne Swe obowiązki na zajmowanej u nas posadzie pilnie, gorliwie i sumiennie i jest WPan obowiązany czas, pracę i wiedzę poświęcać sprawom naszej firmy.

3) WPan zobowiązuje się bez pisemnego zezwolenia firmy nie zajmować się żadnymi interesami lub pracą poza firmą. Również nie wolno WPanu udzielać komukolwiek iuformacyj w sprawach naszej firmy.

4-a) Tytułem wynagrodzenia za pracę wypłacać WPanu będziemy z dołu płacę miesięczną w kwocie Zł. . . . .

b) Płaca miesięczna będzie regulowana co trzy miesiące, według wskaźnika drożyźnianego, stosowanego przez Komisję dla regulacji płac robotników, a to tak co do zwyżki jak i co do zniżki.

c) Oprócz tego otrzyma WPan z końcem każdego roku t. zw. trzynastą pensję w stosunku do przepracowanego przez WPana czasu (pro rata).

d) Opłacać będziemy za WPana z własnych funduszów podatek państwowy od poborów służbowych, opłatę do Kasy chorych, ubezpieczenie od wypadków oraz opłatę na fundusz emerytalny.

e) Pozostawiamy WPanu do używania przez czas służby dotychczasowe mieszkanie. W razie przeniesiena na inną kopalnię otrzyma WPan równorzędne mieszkanie firmowe lub wynajmie się w porozumieniu z WPanem mieszkanie poza domami firmy. Obie strony mogą się również porozumieć co do wypłaty relutum zamiast mieszkania w naturze.

f) Firma dostarczy WPanu opału i światła w dotychczasowych normach.

g) Używanie pojazdów firmy zostanie w poszczególnych wypadkach osobno uregulowane

h) Oprócz powyższych świadczeń otrzyma WPan od uwierconych pod Pańskiem kierownictwem metrów — metrowe, za wyprodukowaną i odtłoczoną ropę — cyster-

nowe i za wyprodukowany gaz — kubikowe. Wysokość tych świadczeń ustala każdocześnie firma.

Taksamo wypłacimy WPanu za dowierconą ropę premię w wysokości przez nas każdocześnie ustalić się mającej.

5) Umowa ta może być obustronnie wypowiedziana na trzy miesiące przed upływem kwartału. Rozwiązanie stosunku służbowego ma nastąpić na piśmie z tem, że jeżeli wypowiedzenie nastąpiło w ciągu kwartału, obowiązuje ono od dnia 1. najbliższego kwartału. Z chwilą wypowiedzenia przez firmę otrzyma WP. odprawę wypłaconą z góry bez obowiązku odrabiania, w wysokości pełnych poborów za czas wypowiedzenia.

Celem wprowadzenia Swego następcy obowiązany jest jednak WPan do 14-dniowego pełnienia obowiązku po dniu wypowiedzenia.

6) Dyrekcji przysługuje prawo wydalić natychmiast WPana bez jakiegokolwiek wypowiedzenia z powodu nieposłuszeństwa wobec przełożonych, z powodu zaniedbania obowiązków służbowych, z powodu zaistniałego konfliktu z Władzami sądowemi i t. p. o ile to nie sprzeciwia się przepisom ustawy górniczej.

7) Po rozwiązaniu umowy, czy to wskutek wypowiedzenia, czy to na zasadzie art. 6. tego listu, będzie WPan obowiązany oddać nam zajęte przez Niego mieszkanie w terminie przez ustawę przewidzianym.

8) Umowa niniejsza wchodzi w życie dnia 1. lutego 1925 i nie może być wypowiedziana wcześniej jak z ważnością od 1. września 1925.

9) Umową niniejszą zostają zniesione wszelkie poprzednie układy, zawarte między nami a WPanom, oraz wszelkie regulaminy, obowiązujące w stosunkach Pańskich z nami. Umowa ta załatwia również wszelkie kwestje sporne i wzajemne pretensje między WPanem, a nami pro praeterito. Stosunek więc służbowy WPana i wzajemne nasze stosunki prawne mają być oceniane jedynie i wyłącznie na podstawie niniejszej umowy. Co do wszystkich innych warunków tą umową nieobjętych mają zastosowanie postanowienia odnośnej ustawy.

*Dr. Strohl m. p, Seidmann m. p.*
*Słotwiński m. p. Inż. Kania m. p. Rossowski m. p.*

Do powyższej umowy dołączono następujący protokół:

»Ewentualne pretensje za czas przeszły w myśl §. 9. niniejszej umowy winny być zgłoszone przed jej podpisaniem i mają być załatwione w myśl obopólnego porozumienia«.

Przytoczona umowa jest na ogół dużo korzystniejsza od proponowanej pierwotnie przez Dyrekcję, jej ogólna redakcja i treść jest o wiele liberalniejsza od poprzedniego projektu, a przedewszystkiem zawiera ona w sobie wszystkie korzyści, płynące z protokułu z 18. listopada 1924.

Po zakończeniu sprawy umów dla kierowników, przedłożyli delegaci Zespołu projekt umowy dla urzędników administracyjnych, wzorowany w zupełności na umowie dla kierowników.

Projekt ten stanie się aktualny po przystąpieniu Dyrekcji do zawierania umów z urzędnikami administracyjnymi.

---

## W sprawie urzędowego załatwienia memorjałów.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Departament Górniczo-Hutniczy przysłało Związkowi Polskich Techników wiert. i naft. następujące pismo:

Warszawa, 10. grudnia 1924 r.
L. GN/2402/24.

Do
Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych
w Borysławiu
skr. poczt. 121.

W odpowiedzi na pismo Związku z dnia 27. listopada 1924 r. L. 303/M w sprawie niezałatwienia wniesionych memorjałów, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia, iż nie wszystkie sprawy, poruszone w powyższych memorjałach dotyczyły kompetencji tutejszego Ministerstwa; odnośnie do spraw leżących w jego kompetencji, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało zarządzenie do Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie w sprawie ścisłego stosowania § 14 przepisów górniczo-policyjnych w Zagłębiu borysławskiem, jak również i w innych zagłębiach, kładąc nacisk na konieczność uwzględnienia warunków bezpieczeństwa ruchu.

Wszelkie inne sprawy odesłało Ministerstwo do załatwienia Ministerstwu Skarbu i Ministerstwu Pracy.

Za Ministra:
Naczelnik Wydziału Naftowego
*(podpis nieczytelny)*

## Do wiadomości bezrobotnych pracowników umysłowych.

Dzięki zabiegom i staraniem Związków Zawodowych pracowników umysłowych uchwalił Sejm w dniu 10. grudnia 1924 kwotę 1,000.000 Zł. na doraźną zapomogę dla bezrobotnych pracowników umysłowych prywatnych. Zapomoga ta miała być wypłacona jednorazowo i miała wystarczyć bezrobotnym aż do czasu uchwalenia ustawy o bezrobotnych pracowników umysłowych. Celem zebrania dat statystycznych o ilości bezrobotnych zarządziły Związki Zawodowe pracowników umysłowych rejestrację bezrobotnych członków w całem Państwie. Na terenie Małopolski Wschodniej rejestrację tę przeprowadziło 10 Związków Zawodowych na mocy uchwały Reprezentacji tych Związków we Lwowie. Dnia 15. grudnia z. r. wydało M. P. i O. S. w porozumieniu z M. Skarbu instrukcję L. 5899/XII. do wszystkich Obwodowych Funduszów Bezrobocia, które zostały powołane do uskutecznienia wypłat tej zapomogi, z której wynika, że:

1. zapomogę uważa się za pożyczkę dla bezrobotnych pracowników umysł. zwrotną po sześciu miesiącach.

2. pożyczki te mogą otrzymać tylko ci bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy się zarejestrowali w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, przed dniem 1. grudnia 1924,

3. ci którzy utracili posadę nie z własnej winy w czasie między 1. stycznia a 1. października 1924 i udowodnią świadectwami pracodawców, kiedy odeszli z pracy, dlaczego odeszli i jaką pobierali ostatnią płacę. Jeżeli pobierali więcej niż 500 zł. miesięcznie, nie mają prawa do otrzymania tej pożyczki,

4. wypłaty będą uskuteczniane tylko w niektórych środowiskach bezrobotnych z wykluczeniem małych miejscowości prowincjonalnych,

5. przedewszystkiem prawo do pożyczki mają zredukowani urzędnicy państwowi, którzy do dzisiaj pozostają bez pracy a dopiero po nich następują pracownicy umysłowi prywatni.

Reprezentacja Związków Zawodowych prac. umysłowych we Lwowie po porozumieniu się z Organizacjami Centralnemi Związków Zawodowych prac. umysł. w Warszawie zważywszy, że:

a) kwota 1,000.000.— zł. została uchwalona przez Sejm na doraźne zapomogi dla bezrobotnych pracown. umysłowych a nie na pożyczki nawet bezprocentowe,

b) że żadna władza z urzędu nikomu nie nakazywała ani nie zalecała publicznie przeprowadzenia rejestracji ani też nie zakreślała żadnego prekluzywnego terminu do dnia 1. grudnia 1924, natomiast uczyniły to Związki Zawodowe jedynie i wyłącznie z własnej inicjatywy, własnemi funduszami i bezpłatnie,

c) następnie, że całe szeregi bezrobotnych pracowników umysłowych porozrzucane po prowincji zostaną pozbawione tej zapomogi doraźnej, bardzo zresztą małej,

d) a w końcu, że o ustawę na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych jak i o uchwalenie doraźnej zapomogi starały się jedynie związki zawodowe pracowników umysłowych prywatnych bez współpracy i starań urzędników państwowych, którzy pozostawać powinni pod specjalną opieką Rządu, Reprezentacja, stojąc na stanowisku uchwały sejmowej, stwierdza, że kwota 1,000.000 zł. przeznaczona jest tylko dla bezrobotnych pracowników umysłowych prywatnych i zauważa, że dla b. urzędników państwowych winien Rząd znaleść inne fundusze, względnie postarać się o powiększenie uchwalonej przez Sejm kwoty 1,000.000 zł.

Powołana powyżej Reprezentacja 10-ciu Związków Zawodowych prac. umysł. we Lwowie a to: bankowych asekuracyjnych, farmaceutów, drzewnych, pracowników handlowych i biurowych, urzędników i urzędniczek prywatnych naftowych, leśnych, artystów scen polskich i pracowników Kas Chorych, protestuje przeciwko całej instrukcji M. P. i O. S. jako niesprawiedliwej dla ogółu pracowników umysłowych a także niezgodnej z brzmieniem uchwały sejmowej z dnia 10. grudnia z. r. i zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za wynik racjonalnego rozdziału tej zapomogi, rezygnuje z prawa obsłania przez zastępców pracowników umysłowych Komisji Rozdzielczej przy Obwodowym Funduszu Bezrobocia, do czego miałaby prawo w myśl § 17 instrukcji i żadnego udziału w pracy około rozdzielania tych zapomóg brać nie będzie.

Podając powyższe do publicznej wiadomości zainteresowanych, uprasza wszystkich bezrobotnych kolegów, ażeby w sprawie jakiejkolwiek informacji lub też utrudnień przy wypłacie tej zapomogi zwracali się natychmiast do tych Związków Zawodowych, w których się rejestrowali.

*Reprezentacja Związków Zawodowych*
*Pracowników Umysłowych*
*we Lwowie.*

**Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych w Warszawie** przysyła nam następującą odezwę:

Warszawa, dnia 5. stycznia 1925 r.

Do Pracowników Umysłowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Po kilkomiesięcznej, nadzwyczaj wytężonej akcji, Zrzeszenie Pol. Prac. Zw. Zaw. uzyskało na terenie ciał ustawodawczych wstawienie do dodatkowego budżetu na rok 1924 sumy miljona złotych na doraźne zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Sumę tę uzyskano wbrew woli Rządu, a w szczególności p. Prezesa Ministrów i Ministra Skarbu, który od pierwszej chwili rozważania w Sejmie ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia, zajął nieprzejednane stanowisko w stosunku do objęcia tą ustawą również pracowników umysłowych, a delegacji Zjazdu Pracowniczych Organizacyj Zawodowych w dniu 3. listopada 1924 r. oświadczył wręcz, że pracownicy umysłowi w jego rozumieniu są warstwą nieprodukcyjną i społecznie zbędną i że na podtrzymywanie bezrobotnych z tej sfery Rząd nie wyasygnuje żadnych funduszów, natomiast radzi zorganizowanie przez Związki pracownicze akcji samopomocy.

Niezrażone jednak tem stanowiskiem, pracownicze organizacje zawodowe zwróciły się do Sejmu i tutaj spotkały się u wszystkich niemal partyj ze zrozumieniem swego stanowiska. Na skutek uchwały sejmowej Rząd musiał przystąpić do akcji doraźnej pomocy. Wtedy jednak wierny swemu zasadniczemu stanowisku, nie licząc się z wyraźną intencją uchwały sejmowej, przystąpił do wydawania sześciomiesięcznych pożyczek bezrobotnym pracownikom umysłowym, zamiast zapomóg bezzwrotnych i przyznał pierwszeństwo bezrobotnym i zredukowanym pracownikom państwowym, o których zabezpieczenie poprzednio wcale się nie troszczył, do czasu, dopóki naskutek starań Zrzeszenia, jako centrali pracowników prywatnych, nie został wywalczony w Sejmie fundusz zapomogowy, nie biorąc przytem pod uwagę, że Sejm wspomniał ogólnie o pracownikach umysłowych, bez dzielenia ich przy zaopatrywaniu na kategorje i bez udzielania którejkolwiek z tych kategoryj pierwszeństwa.

Ostatecznem wreszcie lekceważeniem zarówno uchwały Sejmu, jak i naszych interesów było to, że Rząd wyasygnował z przyznanej przez Sejm sumy jedynie połowę, a Ministerstwo Pracy na nasze w tej mierze

interpelacje oświadczyło, że »być może« w przyszłości reszta zostanie wyasygnowana, o ile Ministerstwo Skarbu się zgodzi, co wobec jaskrawych dowodów nieżyczliwości tego Ministerstwa dla sprawy pomocy bezrobotnej inteligencji jest zupełnie wątpliwe.

W ten sposób przez zmianę charakteru zapomóg na pożyczki, przez specjalne uprzywilejowanie pracowników państwowych, wreszcie przez nieużytkowanie całej, sumy, jaka została przyznana, cała wartość wywalczonego przez nas funduszu została zniweczona.

A dalej — nowela do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, rozciągająca jej działanie na pracowników umysłowych, jest jeszcze zupełnie nieprzygotowana i wniesienie jej do Sejmu — rzeczą dalekiej przyszłości, a mimo wszelkie nasze starania, Rząd wcale nie zamierza przyspieszyć biegu tej sprawy.

I ten sam Rząd, którego szef w swoim czasie oświadczył w swem exposé z okazji zakończenia zapisów na akcje Banku Polskiego, że »wszyscy dali dużo, ale najwięcej dała inteligencja pracująca i Rząd do traktowania interesów tej warstwy społecznej będzie przystępował ze szczególniejszą uwagą«, dziś czynami niweczy wszystkie piękne obietnice, a sprowadzając znaczenie oficjalnych enuncjacyj do bezwartościowych frazesów, czynami swemi stwierdza, że pod naciskiem kapitału absolutnie nie liczy się z potrzebami tej warstwy, którą tak niedawno starał się sobie ująć efektownie brzmiącemi obietnicami.

A dzieje się to jedynie dlatego, że inteligencja nasza jest w przeważającej większości niezorganizowana zawodowo, a zorganizowana przeważnie rozproszona jest w nadmiernej liczbie drobnych związków bez żadnego znaczenia i wpływu.

I jeżeli zarówno w sprawie bezrobocia, jak i zawsze w szeregu innych spraw, nas jaknajżywiej obchodzących, bezprzykładnie wprost zlekceważono nasze interesy, to możemy sobie powiedzieć, że w znacznej mierze zasłużyliśmy na to sami, albowiem zarówno sfery rządowe i sejmowe, jak i zorganizowany kapitał tylko z siłą się liczy i każda zdobycz socjalna tylko wtedy daje się uzyskać, jeżeli walczące o nią zrzeszenia stanowią istotnie siłę, jeżeli za niemi stoją zorganizowane, karne i uświadomione rzesze, które w pewnej chwili będą umiały upomnieć się o swe prawa w sposób naocznie przekonywujący czynniki miarodajne o niedopuszczalności lekceważenia ich interesów.

I dziś znowu zwracamy się do pracowników umysłowych, by w rozumieniu siły, jaką rzeszom pracowniczym daje organizacja i skoordynowanie wszystkich wysiłków w walce o lepsze warunki bytu, nie pozostawali na uboczu, lecz spieszyli w szeregi zorganizowanych, zapisując się do pracown. związków zawodowych.

Wszystkich zorganizowanych pracowników wzywamy do masowego popierania wszczętej przez nas akcji dla zapewnienia rzeszom pracowniczym lepszego jutra przez uczestnictwo w zebraniach, wiecach i jaknajwydatniejszego popierania ruchu zawodowego pracowników umysłowych moralnie i materjalnie.

Niech nie będzie pracownika umysłowego, stojącego poza związkiem zawodowym.

Niech żaden związkowiec nie uchyla się od jaknajwydatniejszego popierania solidarnej akcji związków pracowniczych.

---

## Jakie powinny być minimalne pobory urzędników naftowych?

Do artykułu pod powyższym tytułem w Nr. 11. D. N. zakradła się na str. 5. w 18. wierszu drugiej kolumny od dołu pomyłka drukarska. Zamiast: 2) Jednorazowy zwrot przynajmniej 25% poborów — miało być p r z y n a j m n i e j 67%, jak zresztą wynika rachunkowo z zestawienia.

Przy tej sposobności uzupełniamy podane zestawienie wskaźnikiem za grudzień 1924, który wynosi 1% czyli biorąc pod uwagę pensję grudniową wypadnie:

| | |
|---|---|
| listopad | 122·71 |
| wzrost drożyzny w grudniu 1% | 1·23 |
| grudzień | 123·94 |

Wyrównanie więc poborów do końca grudnia 1924 powinno wynosić:

| | |
|---|---|
| lipiec | 1·40 |
| sierpień | 8·50 |
| wrzesień | 12·95 |
| październik | 21·87 |
| listopad | 22·71 |
| grudzień | 23·94 |
| 13-ta pensja | 23·94 |
| | 115·31 |

czyli okrągło 115% przy skonstatowanym ogólnym wzroście drożyzny od czerwca 1924 o 23·94%.

---

# Kto jest urzędnikiem naftowym?

W związku z tworzącem się obecnie ogólno-państwowem Zrzeszeniem urzędników naftowych, podniesiono z różnych stron zastrzeżenia co do definicji »urzędnika naftowego«. I dziwna rzecz, główne wątpliwości pod tym względem mają... nasi pracodawcy, którzy w swej życzliwości i trosce o nas nie chcą dopuścić, aby w nasze szeregi wkradli się ludzie niepowołani. Trzeba przyznać, że pod tym względem odpłacają się nam oni pięknem za nadobne: my wołamy od dłuższego czasu, że pośród nich znajduje się bodaj wiekszość ludzi nieukwalifikowanych, nie mających z przemysłem naftowym nic wspólnego, oni znów twierdzą obecnie, że urzędnikiem naftowym jest tylko ten, który jest bezpośrednio przy kopalnictwie zajęty, a więc pracujący w Borysławiu, Bitkowie, Krośnie i t. p., że więc urzędnik n. p. borysławski nie powinien się łączyć z urzędnikiem warszawskim, czy lwowskim.

Nad troskami naszych pracodawców w tym kierunku przeszlibyśmy do porządku dziennego z tą samą łatwością, z jaką oni przechodzą n. p. nad postulatami urzędników o przyznanie wskaźnika drożyźnianego, gdy-

by nie fakt, że poglądy te podzielają w pewnej mierze niektórzy z naszych kolegów. Z tego powodu musimy się tą sprawą zająć i omówić ją, ażeby przez jej fałszywe postawienie i jednostronne omówienie nie wynikły jakieś szkody dla naszego ruchu zawodowego.

Otóż teza nam przeciwna brzmi mniej więcej następująco: Skąd kierownik borysławski ma strajkować za »subjekta« łódzkiego? Co wspólnego z naftą ma urzędnik n. p. warszawski, który dzisiaj jest w firmie naftowej, jutro będzie buchalterem w sklepie galanteryjnym, po utrze kasjerem w kinoteatrze? Urzędnikiem naftowym, według tej tezy, jest tylko ten, kto bezpośrednio przy nafcie pracuje i kto jest z nią na stałe związany, a więc kierownik i asystent na kopalni, inżynier czy urzędnik, zatrudniony w Borysławiu lub Krośnie, w najlepszym razie urzędnik Centrali lwowskiej. Nigdy zaś urzędnik w Warszawie, ni Łodzi lub Gdańsku, pracujący w jakiemś biurze sprzedaży, ekspozyturze przedsiębiorstwa naftowego i t. p.

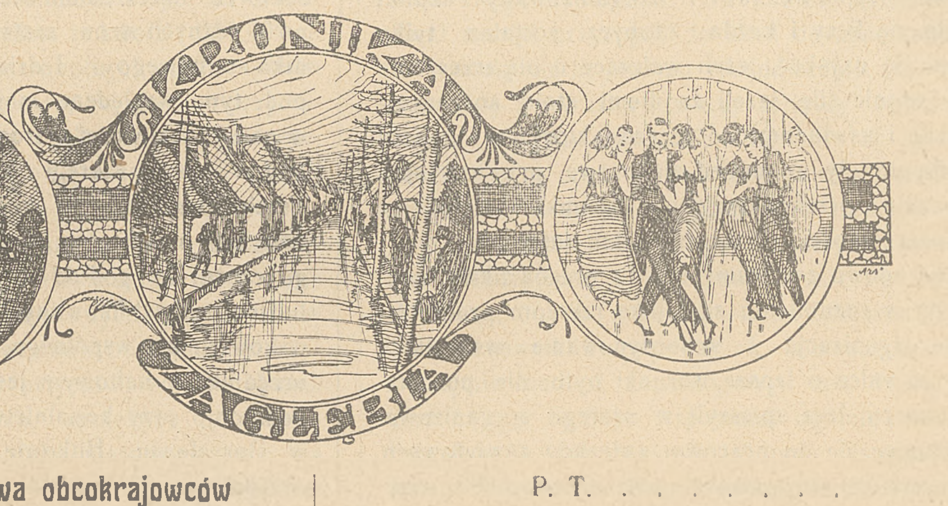
Jeżeli przyjmiemy na chwilę, że powyższe zapatrywanie jest słuszne, to dojdziemy do przekonania, że jedynym urzędnikiem naftowym jest kierownik kopalni wzgl. asystent. To są ludzie pracujący bezpośrednio przy nafcie, z nią związani i nie mogący poza naftą znaleść żadnej innej pracy. Nie będzie już natomiast urzędnikiem naftowym kierownik-inżynier górniczy, który dziś jest przy nafcie, jutro przy węglu, pojutrze w jakimś oddziele zamówień, gdzie właśnie tego rodzaju fachowiec będzie potrzebny. W żadnym wypadku nie będzie nim inżynier warsztatowy, czy termiczny, który zawód swój może wykonywać równie dobrze w górnictwie, jak w fabryce czy hucie. Również i urzędnik administracyjny, pracujący obecnie w borysławskiej, czy krośnieńskiej firmie naftowej, nie jest pracownikiem naftowym w ścisłem tego słowa znaczeniu, bo może być n. p. kasjerem w każdem innem przedsiębiorstwie i również gdziekolwiekbądź indziej może prowadzić korespondencję, magazyn, raporty czy statystykę. Idźmy dalej. Zdarzało się w czasie wojny, że radca sądowy, czy adwokat sprzedawał zapałki, a profesor handlował mydłem. Nie ulega wątpliwości, że kierownik kopalni, któryby stracił posadę w nafcie i nie mógł jej otrzymać, z konieczności chwyciłby się również jakiegokolwiekbądź innego sposobu zarobkowania i poszedł w ślady wspomnianego profesora, czy adwokata, albo w razie zarobienia, czy odziedziczenia większej ilości pieniędzy—kupił majątek ziemski i stał się wzorowym hreczkosiejem.

W ten sposób dochodzimy do absurdu: niema urzędnika naftowego, bo niema człowieka zajętego w przemyśle naftowym i z tym wyłącznie przemysłem związanego, któryby nie mógł się przerzucić do innego zawodu, wzgl. w razie konieczności czy sposobności, nie chwycił się innego sposobu zarobkowania.

Teza więc naszych przeciwników jest nie do obronienia. Jedynie zaś logiczną i dającą się w zupełności uzasadnić jest następująca definicja: *urzędnikiem naftowym jest każdy umysłowo pracujący we firmie naftowej.* W tej definicji znajdzie się miejsce i dla pracujących bezpośrednio przy nafcie (kierownik, asystent) i dla wykonujących prace pomocnicze (inżynier termiczny lub warsztatowy, urzędnik administracyjny). Ta definicja, jedynie zdaniem naszem możliwa i usprawiedliwiona, obejmuje i urzędnika kopalnianego i rafineryjnego, technicznego i administracyjnego, bez względu na to, czy pracują w Borysławiu, czy Warszawie. Niewątpliwie, że przy takiem postawieniu kwestji znajdzie się inżynier-leobeńczyk obok b. chłopca do posyłek, a doktor praw obok b. wiertacza, ale ten rezultat jest już wyłącznie zasługą naszych pracodawców, którzy takich właśnie, a nie innych dobrali sobie pracowników.

Otwartą pozostałaby jeszcze poruszona na wstępie kwestja »dlaczego kierownik borysławski ma strejkować za »subjekta« łódzkiego, ale ten temat, dzięki jego obszerności, musi być omówiony w osobnym artykule.

*Obserwator.*



## Izba pracodawców a sprawa obcokrajowców w przemyśle naftowym.

Izba Pracodawców w przemyśle naftowym w Borysławiu pod l. 1634 z 12. grudnia 1924 rozesłała do pojedynczych firm następujący cyrkularz:

P. T. . . . . . . .

w . . . . . . .

Na skutek licznych zapytań ze stron urzędowych, sejmowych i prasowych w sprawie rugowań z kierowniczych stanowisk w przedsiębiorstwach naftowych osób pochodzenia i obywatelstwa polskiego, zwrócił się do

nas Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych pismem L. 766/24 z dnia 6. grudnia b. r. z prośbą o dostarczenie mu szeregu dat statystycznych, któreby miały służyć za podstawę do wyjaśnienia prawdziwego stanu rzeczy i przekonania sfer miarodajnych w sposób cyfrowy, a więc najbardziej skuteczny o bezpodstawności (?) postawionych zarzutów.(!)

W związku z powyższem zechcą WPanowie uprzejmie nadesłać nam w możliwie najkrótszym czasie następujące dane:

1) Nazwiska dyrektorów i prokurentów.

2) Imienny wykaz urzędników administracyjnych i technicznych, z podaniem wyznania, obywatelstwa i narodowości.

3) Imienny wykaz zredukowanych w roku 1924 urzędników, z podaniem wyznania, narodowości i obywatelstwa.

4) Imienny wykaz nowo przyjętych urzędników z podaniem wyznania, narodowości i obywatelstwa.

5) Mające ewentualnie miejsce zmiany na stanowiskach dyrektorskich.

Ze względu na pilność sprawy upraszamy o możliwie szybkie nadesłanie nam odpowiedzi.

Z poważaniem

*Sekretarjat Izby Pracodawców w przem. naftowym.*

Podpis nieczytelny.

Chcąc ułatwić pracę Izby Pracodawców w Borysławiu, która podjęła szlachetną myśl wykazania cyfrowego, że przemysł naftowy w Polsce nie jest wydany na łup obcokrajowcom, podajemy dotychczas nazwiska dyrektorów niektórych tylko firm naftowych:

**Silva Plana:**

Dyr. Dr. Stroll — Niemiec — Alzatczyk

Dyr. Zähner — Niemiec — Szwajcar

Gen. sekr. Bailly — Francuz.

**K. N. Dąbrowa:**

Dyr. gen. Didier — Francuz

Dyr. tech. Glud — Duńczyk

Wice-dyr. tech. Aslan — Zumbart

**Premier:**

Gen. dyr. Deutz Andrè — Francuz

Dyr. Quoniam Renè „

Tech. sekr. Brunet Charles „

**Limanowa:**

Dyr. gen. Duclos — Francuz

Dyr. Landrè „

Prok. Dr. de Warringhen „

**Odznaczenie.** Z okazji odznaczenia p. Nadradcy dra inż. Aleksandra Markiewicza, naczelnika drohobyckiego Urzędu Górniczego, które wywołało w kołach pracowników umysłowych naszego zagłębia ogromne zadowolenie, wystosował Zarząd Zespołu następujące pismo:

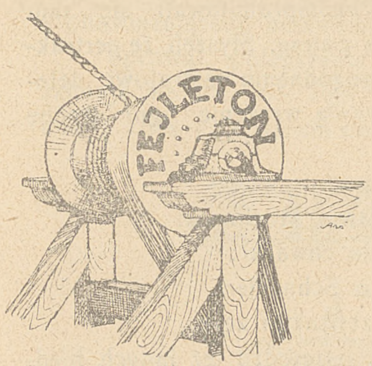
Jaśnie Wielmożny Panie Naczelniku!

Z okazji nadania JWPanu Naczelnikowi odznak Krzyża oficerskiego orderu Odrodzenia Polski, pozwalamy sobie wyrazić szczerą radość z powodu odznaczenia Obywatela, tak bardzo zasłużonego dla Państwa i przemysłu naftowego i złożyć równocześnie najserdeczniejsze gratulacje imieniem zorganizowanych pracowników umysłowych naszego Zagłębia.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Zarząd Zespołu Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu:

Sekretarz: *Rossowski* m. p. Przewodniczący: *Kobak* m. p.




## Internezzo z pertraktacyj.

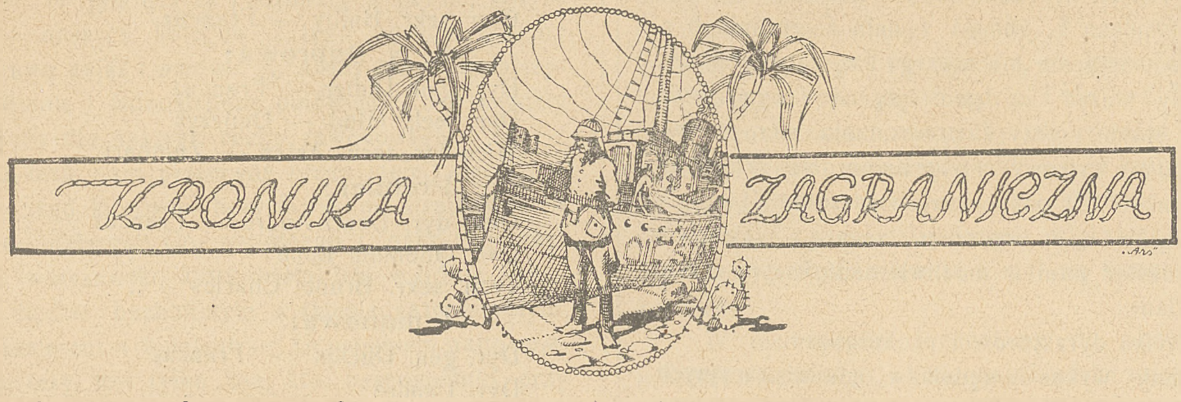
Pertraktacje w »Premierze« zerwane! Z tym »meldunkiem« przylatuje dość późno wieczorem goniec do kawiarni »Roma«. Punkt zborny w Hotelu Krakowskim, więc idziemy.

Zastajemy delegatów umęczonych i zdenerwowanych. Relacje ich są urywkowe, nadto ciche lub nadto głośne, zaprawione dowcipem, goryczą i sarkazmem. Na uboczu siedzi administrator »Dwutygodnika«. Człowiek zdrowy, jakby z amerykańskiej gumy milczy ze znużenia i nie upomina się nawet kolegów lwowskich o zapłatę prenumeraty. (Dopiero w dwadzieściacztery godzin później, po powtórnie zerwanej konferencji, obudziła się w nim energja ze zdwojoną siłą. Opadł go szał za wolnem powietrzem, hukiem przestraszył kolegów, którzy go zatrzymać chcieli i wyrwał na miasto. Wyr—wał!.)

Zdawano sprawozdanie:

Żądanie wskaźnika drożyźnianego zdeklarował jeden z dyrektorów jako niepatrjotyczne. Prezes Związku lwowskiego, żołnierz i inwalida polski, śmiał się serdecznie. Pracodawcy nasi przyznali »wskaźnik« robotnikom, przyznaje go Grabski urzędnikom państwowym. Ale polityk z »Premiera« chce być bardziej papieskim niż — ministrów premier. I myśli i mówi to całkiem szczerze. W innej chwili zawołał patetycznie: »Chyba po moim trupie!« Nie znamy go wcale, lecz odczuwamy. Profesor i przemysłowiec, prezentuje się jak znak pytania i wykrzyknik, razem ujęte w nawias. Idealista, pozujący na praktyka, nafciarz do góry nogami.

Generalny dyrektor znowu, irytował się, krzyczał, bił pięścią o stół. Niektórzy z delegatów urzędniczych byli jeszcze trwale ogłuszeni. I jego nie znamy wcale, ale zdaje się nam, że po gruntownem przepłukaniu z nafty stałby się wcale sympatyczny, krzyczał, szalał, mój Boże! Kto wie, czy jak Makbetowi, nie ukazał się mu duch Banka — Feitha?..




## Jak rumuńskie ustawodawstwo naftowe zabezpiecza los pracowników umysłowych?

Los pracowników umysłowych, zajętych w polskim przemyśle naftowym, jest naprawdę nie do pozazdroszczenia. Brak silnej, zwartej organizacji z jednej strony zdolnej do skutecznego przeciwstawienia się niszczycielskiemu egoizmowi kapitału, z drugiej zaś strony zupełna obojętność naszego ustawodawstwa dla najżywotniejszych spraw pracowników naftowych — sprawiają że położenie szerokich rzesz urzędniczych niemal z dnia na dzień pogarsza się.

Niejednokrotnie zwracaliśmy się z tego miejsca do naszych czynników ustawodawczych z gorącym apelem o zajęcie się losem pracowników umysłowych i unormowanie w drodze ustawowej pewnego przynajmniej minimum ich praw. Czyniliśmy to w przekonaniu, że skoro państwo przez swego wielogłowego suwerena — Sejm i Senat — oświadczy niedwuznacznie, że los pracowników umysłowych nie jest mu obojętnym, to już to samo wystarczy, by w psychice naszych potentatów naftowych nastąpił zwrot zasadniczy, by reprezentanci rodzimego i obcego kapitału ochłodli w swoich plantatorskich zapędach i zrozumieli, że pracownik umysłowy to przecie także człowiek, któremu nie można i nie wolno odmawiać najelementarniejszych praw do życia.

O miedzę od nas, w Rumunji, ogłoszono w dzienniku urzędowym Nr. 143 z dnia 4. lipca 1924 nową ustawę górniczą. Postanowienia tam zawarte, odnoszące się do kwestji zabezpieczenia położenia pracowników fizycznych i umysłowych brzmią ze względu na nasze stosunki wprost senzacyjnie. Z odnośnych przepisów wyczuć można natychmiast szczerą troskę legislatywy i rządu rumuńskiego o los pracowników naftowych. I to dzieje się w Rumunji, państwie wcale nie ultra-demokratycznem, w państwie, w którem wiele, wiele urządzeń i instytucyj tchnie raczej duchem zacofanej reakcji.

Dla orjentacji naszych zrzeszeń urzędniczych, a przedewszystkiem dla poinformowania naszych stronnictw sejmowych, zwłaszcza tych, które niejednokrotnie złożyły dowody przychylności dla postulatów pracowników umysłowych, pozwolę sobie przytoczyć w dosłownem

---

W toku dyskusji zwolna opadała mgła. Miny były zdecydowane, rzekłbyś u żołnierzy przed bitwą. Kto wie, czy tak nie lepiej! Dyrekcja dawała dziś mniej niż wczoraj. Z czem przyjechalibyśmy do domu? Co przywieźlibyśmy kolegom? Oddamy sprawę Zespołowi, niech z nim pertraktują. Ten dopiero da im łupnia! Strajk — to strajk!.. Jesteśmy głodni. Hejże na — kolację!

W obszernej, rzęsiście oświetlonej sali zasiadamy do dłuższego stoła. Wódka i ryba po żydowsku, flirt i cielęce nóżki. Od szlochających w orkiestrze skrzypiec ciągną się do nas, niby nitki miodu, tony rosyjskiej serenady. Jeden z kierowników-delegatów nie wytrzymał i poszedł na górę — do łóżka. Reszta w coraz lepszym i wyśmienitym humorze. Któryś kolega, wezwany, prosi o ołówek i papier i pisze, poczem głośno odczytuje to sąsiad:

Jak w Tadeuszu ksiądz Robak,
Tak nasz Władysław Kobak
Wciąż myśli, że przecie
Wymiecie z nafty śmiecie.

I dalej:

Świątnicki w okularach
Z pertraktacji leży na marach.

Śmiech i wesołość. Opodal siedzi kilku kolegów z innej firmy. Stchórzyli i skompromitowali się tam niedawno doszczętnie. Teraz patrzą. Słyszeli, że pertraktacje zerwane i dziwią się pogodnemu nastrojowi delegatów. Patrzą jak obcy i czynią wrażenie figur trochę marnych...

Odczytujący kontynuuje:

Kolega z Borysławia Mochnacki
Jest delegat wcale chwacki:
Im dłużej obrabia Schneidera,
Tem więcej się zbliża do zera.

Satyryczny ołówek nie oszczędził też innych biednych Delegatów.

Denasiewicz z Drohobycza,
Co w mig dodatki oblicza,
Nasuwa baranią czapkę
I patrzy w próżną łapkę.

A zaś:

Markiewicz nikogo nie wini:
Lecz boi się lynczu w Trzebini.

Muzyka zagrała »shimmy« i nagle elegancko niedbałym krokiem przybywa pośredniczący gentelman. Dyrekcja zgodziłaby się na to i owo.. Spróbujemy. Jutro więc dalsze pertraktacje i trzeba być świeżym. Idziemy spać!

*nr.*

tłumaczeniu dotyczące artykuły najnowszej rumuńskiej ustawy górniczej i chcę wierzyć niezłomnie, że nasza ustawa górnicza, będąca właśnie w stadjum prac przygotowawczych, nie pozostanie co do wspomnianej kwestji w tyle za rumuńskiem prawodawstwem.

Art. 43. rumuńskiej ust. górniczej z 4. VII. 1924 pod nagłówkiem: »Oddanie części czystego dochodu dla urzędników i robotników przedsiębiorstwa kopalnianego« jest owym fundamentem, ową źrenicą zagwarantowanych ustawowo praw pracowniczych i ma w tłumaczeniu następujące, dosłowne brzmienie:

»Przedsiębiorstwa kopalniane, oraz pozostające z niemi w ścisłym związku przemysłowe i metalurgiczne zakłady muszą przewidzieć w statutach swoich przydział pewnej części czystego dochodu na rzecz funduszu o charakterze ogólno-społecznym, który będzie miał na celu ulżenie warunkom życiowym robotników przedsiębiorstwa i podniesienie ich kulturalnego poziomu.

»Powyższy udział, przeznaczony do stałego zasilania wspomnianego funduszu, musi wynosić najmniej 15% zysku netto za odnośny rok gospodarczy z tem, że z powyższej kwoty należy wpierw potrącić 5% dywidendy dla akcjonarjuszy, na fundusz rezerwowy, oraz na amortyzację poczynionych inwestycyj.

»Sposób zarządzenia wspomnianym funduszem ustanowi na podstawie zatwierdzonych statutów Ministerstwo dla Handlu i Przemysłu«.

Obok powyższego funduszu przewiduje art. 143. cytowanej ustawy obowiązek założenia przy każdem większem przedsiębiorstwie górniczem lub w kilku mniejszych w tym celu razem połączonych kopalniach t. zw. *»kasy pomocy«* dla robotników i personelu urzędniczego, oraz obowiązek stworzenia *»ogólnego funduszu pensyjnego«*, których organizacja nastąpi zgodnie z obowiązującemi ustawami socjalnemi.

Sprawą polepszenia stosunków higjenicznych zajmuje się art. 268. rum. ust. górn. i w tym celu stanowi: »Dla polepszenia stosunków zdrowotnych w przedsiębiorstwach górniczych, należy przy nich założyć *specjalny fundusz*, który zasilany będzie przez państwo i przez przedsiębiorstwa«.

Ciekawym jest przepis art 181. cyt. ustawy, który między innemi co do kwestji udzielania koncesyj w sposób uprzywilejowany traktuje przedsiębiorstwa górnicze, w których robotnicy partycypują w zyskach przedsiębiorstwa do wysokości co najmniej 25%. Takie przedsiębiorstwa mogą się ubiegać o więcej, niż jedną koncesję górniczą. Przepis ten oznacza ni mniej ni więcej, że prawodawstwo rumuńskie opowiada się niedwuznacznie za systemem dopuszczenia robotników i urzędników do udziału w zyskach przedsiębiorstwa. Stanowi to niejako oficjalne uznanie zasady socjalizacji przemysłu przynajmniej w jej pierwszych stadjach rozwojowych.

Wcielenie w życie powyższych, naprawdę doniosłych instytucyj, wymaga jednak odpowiednio znacznych funduszów pieniężnych. Pamiętają o tem dobrze rumuńscy ustawodawcy i w art. 145. cyt. ust. stanowią, co następuje: »Wszystkie kary pieniężne, które wymierzy się i ściągnie na podstawie niniejszej ustawy, wpływają wprost w jednej połowie do »kasy pomocy« dla robotników i urzędników, a w drugiej połowie do »ogólnego funduszu pensyjnego«.

Tych parę norm ustawowych — mówi bardzo wiele. Jeżeli do tego dodamy dalsze specjalne przepisy w tej samej ustawie, mające na celu zapewnienie posad w rumuńskim przemyśle naftowym dla obywateli rumuńskich z wyłączeniem względnie ograniczeniem do najdalszych granic elementu obcego (o czem napiszę osobno), to będziemy mieli dokładny, zupełny obraz tego, co Rumunja zdziałała dla swego pracownika fizycznego i umysłowego.

Rumunja zdobyła się naprawdę na gest piękny i szlachetny, a my, którzy chlubimy się jedną z najdemokratyczniejszych konstytucyj, musimy ze wstydem wyznać, żeśmy w tej sprawie niczego zgoła nie przedsięwzięli.

*Emanuel Pilpel.*




# Świdry ekscentryczne patentu Słotwiński-Holewiński.

Jedna z przyczyn stosunkowo powolnego postępu wiercenia w naszym przemyśle naftowym, jest używanie świdrów ekscentrycznych systemu »Mac Garvey«, przyczem nie rozwiązano dotychczas kwestji usunięcia rozszerzaczy.

Przy wierceniu wspomnianym świdrem zachodzi ustawicznie konieczność używania rozszerzaczy, celem możności uzyskania otworu, należycie przygotowanego

na zapuszczenie rury. Sposób ten jest nader kosztowny, wymagając znacznego nakładu czasu i pracy.

Po długotrwałych doświadczeniach praktycznych, udało mi się skonstruować odpowiedni ekscenter jednostronny, posiadający szczękę (bakę) jednostronną, o podwójnej szerokości, zaostrzoną odpowiednio — oraz zawiertek o odmiennym sposobie podziału i naostrzenia; tak skonstruowanym świdrem można uzyskać otwór o wystarczającej średnicy tak, że bez uprzedniego posługiwania się rozszerzaczem, można zapuszczać rury.

Świder mój daje też zupełną gwarancję niekrzywienia otworu, mniej się zużywa niż dotychczasowe w użyciu będące. W porównaniu ze świdrem »Mac Garvey'a«, śmiało rzec można o 50% mniejsze jest zużycie. Za tem idzie rzadsze ostrzenie świdra, co jest nader ekonomicznem.

Dotychczas nie miałem sposobności i możności w dzisiejszych czasach, zareklamować mego świdra, nie jest szerokiemu ogółowi znany i dlatego wybrałem tę drogę zakomunikowania interesowanym.

O ile kto zwróci się do mnie w tej sprawie, udzielę mu potrzebnych wskazówek i informacji, oraz zademonstruję model opisanego powyżej świdra.

*Leopold Słotwiński.*

---

## Pompowanie zgęszczonem powietrzem

*(napisał inż. górn. Maksymilian Fingerchut).*

Pompowanie zgęszczonem powietrzem próbowano już zastosować na niektórych naszych terenach naftowych: dość dobre wyniki otrzymano w Bitkowie, w Harklowej zaś, zdaje się, iż skończyło się tylko na pięknych projektach.

Pompowanie tym sposobem da się prawdopodobnie zastosować tylko w mniejszych głębokościach, a więc na kopalniach Małopolski zachodniej, w wielkiej bowiem głębokości przyrząd traci swoją wrażliwość i trudnym jest do skontrolowania, z drugiej strony tarcia w przyrządzie na tak wielkich głębokościach byłyby tak duże, iż niewiadomo, czy by on wogóle funkcjował.

Rozpatrzmy teraz w zarysie teoretyczną stronę całego urządzenia.

1. Zalety pompowania zgęszczonem powietrzem: Największą korzyścią przy zastosowaniu pompowania zgęszczonem powietrzem będzie obniżenie kosztów pompowania. Różnica w kosztach przy pompowaniu zgęszczonem powietrzem będzie większa na kopalniach o popędzie parowym, mniejsza — gdy będziemy mieli do czynienia z popędem zapomocą motoru gazowego.

Rozważmy te 3 wypadki:

1. Popęd parowy: Jako czas pompowania liczę 8 godz., na 1 zaś kierat 20 pomp. Koszta popędu: 1 palacz, 3 pomocnicy pompowi do transmisyj i 1 do 1·5 wag. węgla miesięcznie, spalonego w kotle. Kuźnia musi pracować nad utrzymaniem tranmisyj w porządku.

Przy sposobności należy zwrócić uwagę, iż skórki tłokowe i nawet tłoki stalowe dość prędko się ścierają i trzeba liczyć, że 1 raz na miesiąc musi być każda pompa przeciągana, podczas gdy przy dobrem zmontowaniu aparatu do zgęszczonego powietrza, może on pracować miesiącami bez wyciągania.

2. Popęd motorem gazowym: Warunki pracy jak wyżej. Koszta popędu: 1 motorniczy, 3 pomocników pompowych, odpada tylko węgiel. Reszta wszystko jak poprzednio.

3. Pompowanie zgęszczonem powietrzem. Przy zastosowaniu tegoż możemy dużo zaoszczędzić:

Odpadają tu transmisje; przy kompresorze, a właściwie w centrali kompresorowej wystarczy 1 człowiek, do załączania szybów 1 człowiek, oszczędność więc na robociźnie i na kosztach ruchu jest duża. Zasadniczo urządzenie do pompowania zgęszczonem powietrzem polega na następujących instalacjach:

1. Centrala kompresorowa, połączona rurami z szybami — urządzenie tak proste, jak tylko można sobie pomyśleć,

2. Zasadnicza budowa przyrządu:

Przyrząd składa się z 2 rur, znajdujących się jedna w drugiej, jak to przedstawia przekrój poprzeczny na rys. 1, działanie zaś aparatu zależy w wysokim



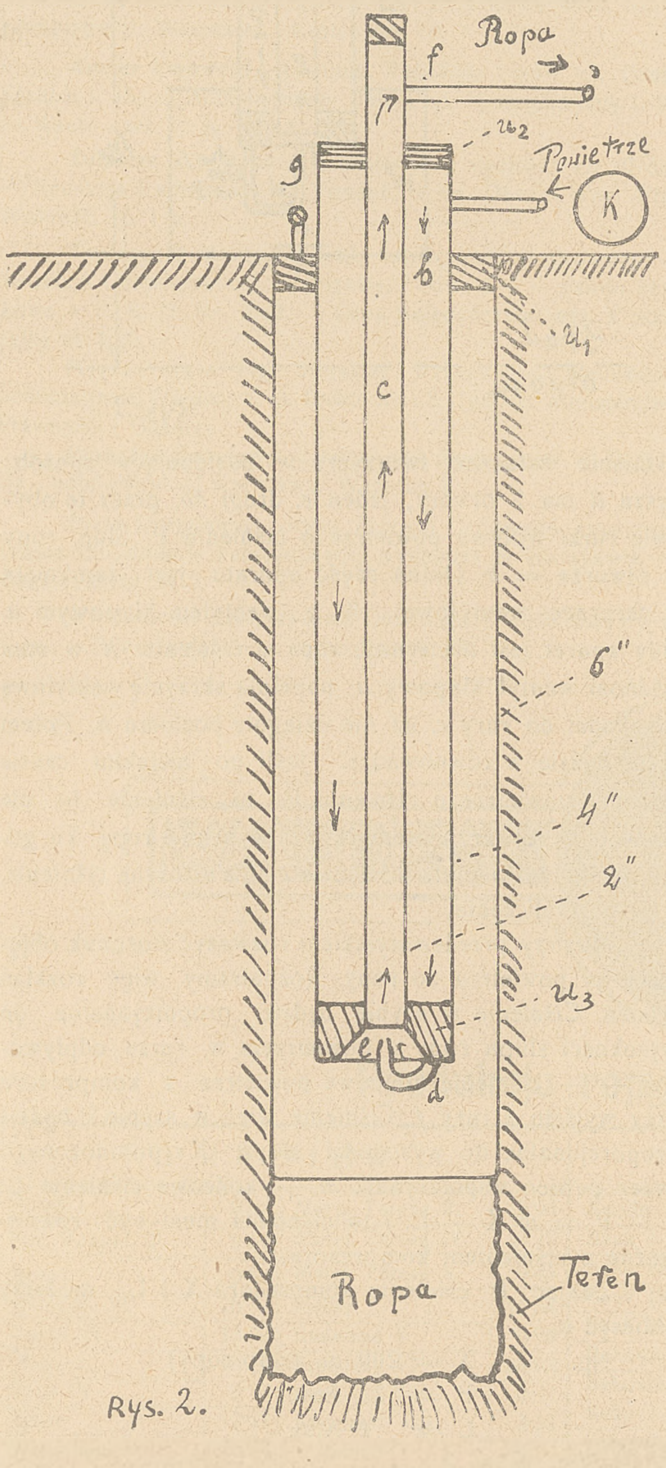

Rys. 1.

stopniu od uszczelnień, które muszą być nadzwyczaj dokładne. Pierwsze próby pompowania zgęszczonem powietrzem wykonano w Ameryce: powietrze szło tam rurą środkową, zaś ropa przestrzenią obrączkową między rurami. Przyrząd jednak w ten sposób zbudowany funkcjonował źle, za duże bowiem było tarcie ropy o powierzchnie rur, zastosowano więc odwrotną metodę: powietrze puszczono przez przestrzeń obrączkową, ropę zaś środkową rurą i ten sposób okazał się lepszy. Rys. 2 przedstawia szkic zasadniczy przyrządu do pompowania zgęszczonem powietrzem.

Przypuśćmy, że średnica zarurowanego otworu szybowego wynosi 6", aparat nasz będzie się więc składał z zewnętrznej rury 4" i wewnętrznej 2". Rury 4" muszą być uszczelnione w rurach 6" ($U_1$), rury zaś 2" w rurach 4" ($U_2$, $U_3$). Powietrze tłoczy kompresor K w przestrzeń obrączkową b [4" — 2"] powietrze to idzie do dyszy *d* i wychodzi wylotem *e*, gdzie porywa z sobą cząsteczki ropy i gazu i przez rurę *c* wychodzi wylotem *f*. na zewnątrz. Rurą więc *f* płynie gaz, powietrze i ropa. Jeśli szyb się nie pompuje, a ma gazy, odprawadza się je kurkiem *g*.

Początkowo probowano pompować zgęszczonem powietrzem w Ameryce w roku 1900, nie osiągnięto jednak dobrych rezultatów, dopiero w Baku w roku

1901 osiągnięto doskonałe wyniki: Wyniki pompowania w Baku podaje M. R. Stirling w odczycie wygłoszonym w londyńskim instytucie naftowym w maju 1920 r.

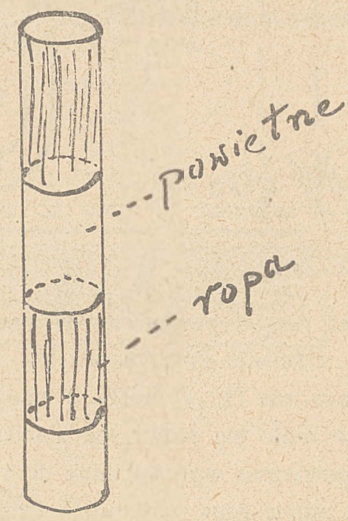



Rys. 2.

Pierwszym szybem, w którym zaczęto pompować zgęszczonem powietrzem, był ╪ Nr. 24 w Bebi Eibat Tow. »Russian Petroleum and Liquid Fuel Co«. Szyb ten miał głębokość 1358 stóp, = 414 m. a powierzchnia ropy była o 600 stóp = 183 m. niżej wierzchu. Ropę eksploatowano za pomocą łyżki i produkcja dzienna wynosiła 1200 pudów = 19656 kg. Przy zastosowaniu jednak pompowania zgęszczonem powietrzem szyb produkował przez 6 miesięcy 12000 pudów = 196560 kg dziennie. Ciśnienie powietrza wynosiło 160 — 170 kg na 1. cal kwadr. czyli 24·8 do 26·3 kg/cm². Drugą próbę zrobiono w szybie Nr. 41 w Szunszi na kopalni Tow. »Baku Russian Petroleum Co«. Szyb miał głębokość 1414 stóp = 431m, wysokość słupa ropy wynosiła 595 st. = 181 m. Rurowanie było w tym szybie uszkodzone, tak że przy łyżkowaniu rezultaty były bardzo znikome; przy zastosowaniu pompowania zgęszczonem powietrzem otrzymywano 7—8000 pudów=114600—131000 kg dziennie.

Przykłady powyższe są bardzo charakterystyczne i wskazywałyby, że przez zastostowanie pompowania zgęszczonem powietrzem można podnieść produkcję ropną.

Rozpatrzmy teraz, w jaki sposób odbywa się sam proces podnoszenia się płynu w przyrządzie. Oto powietrze, wychodząc przez rurkę *d* i dyszę *e*, porywa za sobą ropę i w rurze *c* mamy słup złożony z wałków ropy i powietrza, jak to wskazuje rys. 3. Jeśli ropy

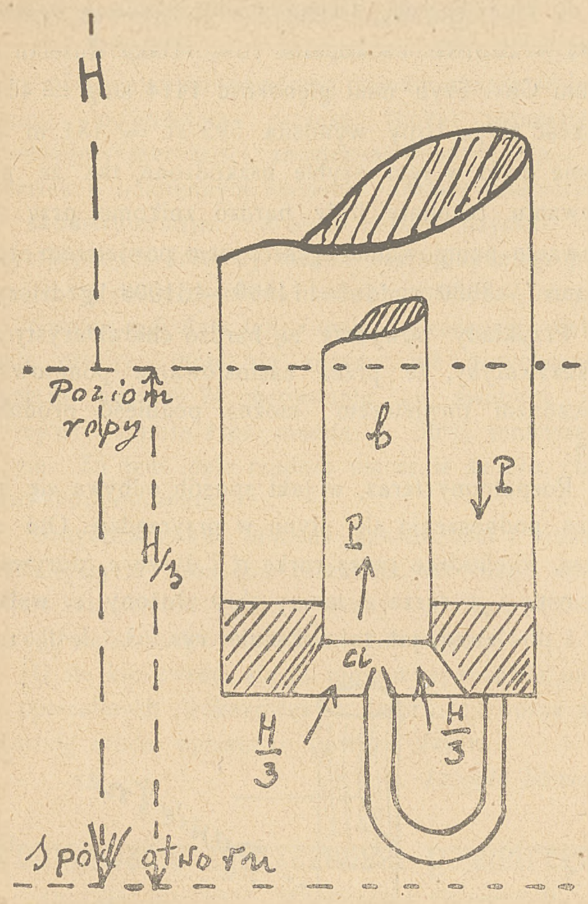



Rys. 3.

w otworze będzie mało, powietrze zaś będzie szło pod dużem ciśnieniem, wtenczas wałe kropny się nie utworzy, lecz powietrze rozpyli ropę na małe cząsteczki, które będą tarły o ściany rur i nie mogąc utworzyć zwartego słupa, będą ściekały ku dołowi po tych ściankach. Widzimy więc, że aby aparat dobrze funkcjonował, musi mieć odpowiedni słup ropy w otworze. Tassard w swojej książce p. t. »L'Exploitation du pétrole« podaje, że aby aparat dobrze funkcjonował, musi być zachowany następujący warunek: jeśli wysokość pompowania, czyli długość rury, przez którą idzie powietrze z ropą, wynosi H m, to wysokość słupa ropy w otworze powinna wynosi 60% H, minimum zaś $^1/_3$ H. Jeśli n. p. szyb ma głębokości 300 m, to wysokość słupa ropy w otworze powinna wynosić minim. 100 m. Jeśli wysokość słupa ropy w otworze jest mniejsza niż H³, aparat nie działa bez przerwy, wyrzuca ropę okresami, potem zaś samo powietrze, jeśli zaś ta wysokość jest mała aparat nie działa w zupełności.

Sprawę wysokości słupa ropy w szybie musimy rozważyć trochę szerzej.

Jak wskazuje rysunek 4 w punkcie a odbywa się




Rys: 4.

mieszanina ropy i powietrza. W punkcie tym mamy 2 ciśnienia: ciśnienie kompresora P+ + ciśnienie słupa ropy w otworze $H^3$. O ile te 2 ciśnienia są w równowadze lub mało się różnią od siebie, działania ich się sumują, powietrze wprowadzone do rury b nie może w dużym słupie ropy zbytnio ekspandować, zaczyna działać w rurze *b* i porywa cząsteczki ropy. Ciśnienie w *a*.

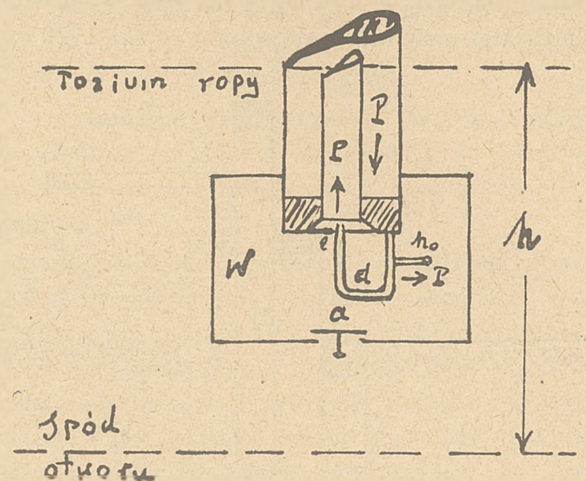
$C_1 = P + H^3$ w atm. Praca powietrza będzie w tym wypadku zużyta na podniesienie słupa ropy.

Rozpatrzmy teraz wypadek, jeśli wysokość słupa ropy w otworze będzie H/n, gdzie $n > 3$.

W punkcie *a* ciśnienie $P > H/n$, czyli suma ciśnień w *a*

$C_2 = P - H/n$ w atm. Powietrze więc, nie mając tutaj oporu, będzie silnie ekspandować i praca jego nie będzie zużyta na podniesienie słupa ropy, lecz na ekspanzję. Nie ulega wątpliwości, że część ropy zostanie porwana, ale część ta ulegnie tak silnemu rozpyleniu, że nie zdoła pokonać tarcia o scianki rur i spłynie z powrotem do otworu.

Wobec powyższego należałoby przypuszczać, że w szybach o niskim poziomie ropy nie można pompować zgęszczonem powietrzem. Tego powiedzieć nie możemy, o ile bowiem nie mamy tam ciśnienia naturalnego $H^3$, możemy je wytworzyć sztucznie, jak wskazuje rys. 5.




Rys. 5

Ciśnienie sztuczne tworzymy w następujący sposób: dysza *d* ma 2 otwory, jeden *e*, drugi *ho*, przez te obydwie rurki wpływa powietrze o ciśnieniu P. Słup ropy w otworze = *h*. Dolna część aparatu jest zamknięta w skrzynce wentylowej *W* z wentylem klapowym *a*. Gdy aparat jest nieczynny, ropa o ciśnieniu *h* w atm. podnosi wentyl klapowy *a*, napełnia skrzynię wentylową i wchodzi do rury *c*, aż nie osiągnie poziomu *h*. Potem płyn będzie w równowadze. Jeśli po niejakim czasie puścimy powietrze o ciśnieniu P, to ciśnienie to nie pozwoli na otwarcie wentyla *a* i wypchnie ropę ku górze, w skrzyni wentyla *W* będzie ciągle sztuczne ciśnienie,

3. Obliczenia.

Musimy przedewszystkiem rozważyć stosunek objętościowy powietrza do ropy. Rozpatrzmy więc rozkład ciśnień. Ciśnienie w szybie będzie proporcjonalne do wysokości słupa ropy z powietrzem w rurze odpływowej + + ciśnienie końcowe powietrza z kompresora przy wyjściu z rury *f*. Ciśnienie więc w szybie P będzie proporcjonalne do wysokości słupa X pomnożonego przez pewien współczynnik *m* + końcowe ciśnienie *L*:

$P = m X + L$. i to ciśnienie musi być równoważne z ciśnieniem kompresora.

Znając P ciśnienie kompresora X i L, możemy obliczyć m.

Np. $X = 200$ m. (słup ropy)
$P = 22$ Atm.
$L = 2$ Atm.

$$22 = 200\, m + 2$$
$$200\, m = 20$$
$$m = 0{\cdot}1$$

m jest więc funkcją P i L

$$m = f\,(P.\ L).$$

m będzie zawsze ułamkiem dziesiętnym i będzie malało z głębokością. Dla zachodniej Małopolski możemy przyjąć $m = 0{\cdot}1$,
dla Borysławia $m = 0{\cdot}075$.

(C. d. n.)

Wydawnictwo i nakład Zespołu Związków P. U. P. N. w Borysławiu. Naczelny i odpowiedzialny redaktor: Klemens Funkenstein.
Drukarnia J. Loewenkopfa w Drohobyczu.

## Z książek i czasopism nadesłanych.

**Petrol**, czasopismo naftowe, Drohobycz, Mickiewicza 27

**Myśl Wolna**, organ Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich. — Cena numeru groszy 45. P. K. O. Nr. 4470. Adres administracji: Warszawa, Królewska 16.

**Kurjer Lwowski**, dziennik. Redakcja: Lwów, ul. Ossolińskich l. 15. — Administracja: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 26. — Konto czek. P. K. O. 140.561.

**Żołnierz Wielkopolski**, ilustrowany wychodzi co 10 dni. — Redakcja i administracja: Poznań, Kom. Obozu War. Plac Wolności 16. i p.

**Twórczość Młodej Polski**, miesięcznik ilustrowany. — Redakcja i administracja: Warszawa, Podwale 4. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 7062. — Cena pojedyńczego egz. z przesyłką zł. 1·20.

**Morze**, organ Ligi Morskiej i Rzecznej. — Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Elektoralna 2. (gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu).

**Przegląd Światowy**, dwutygodnik ilustrowany. — Redakcja i administracja: Warszawa, Warecka 9.

**Życie Urzędnicze**, organ Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych wychodzi w Warszawie. — Cena zeszytu zł. 2.

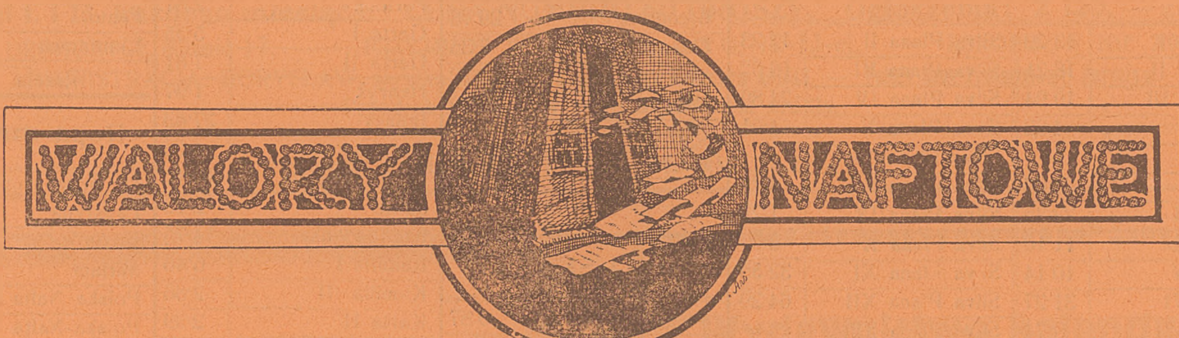
**Wiadomości Statystyczne** Głównego Urzędu Statystycznego. — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 32.

**Encyklopedja „Ultima Thule"** zeszyt Nr. I. Wydawnictwo Warszawa, Barbary 1, — Wychodzić będzie 2 — 3 razy miesięcznie w zeszytach po zł. 1·90; wpłacający 10 zł. z góry otrzyma za tę cenę 6 zeszytów. — Kolorowe mapy i plansze uzupełnią pierwszy tom.

**Polska Oświata Pozaszkolna**, zeszyt 5 — 6, Warszawa, Marszałkowska 123.

**Buchalterja Kameralna** dla instytucji Samorządu Miejskiego, ułożył Henryk Chankowski, nauczyciel buchalterji i nauk handlowych Warszawa, nakład Kursów Buchalteryjnych H. Chankowskiego, str. 108, cena zł. 1.

**Wiadomości Literackie**, tygodnik, Warszawa, Złota 8. Nr. 2. „Wiadomości Literackich" zawiera wywiad G. Karskiego ze Staffem, odpowiedź M. J. Wielopolskiej na „Mój pogrzeb" Nowaczyńskiego, artykuły Boya-Żeleńskiego o pani Hańskiej, R. Ordyńskiego „W sieci" Kisielewskiego, E. Breitera o ostatniej powieści Weyssenhoffa, przekłady A. L. Czerny z L. Le Cardonnela, korespondencję z Paryża o laureacie Goncourtów, uwagi H. Grubera w sprawie polskiego oddziała P.E.N. Clubu, przypomnienie „Żywych kamieni" Berenta przez L. Pomirowskiego, omówienie ciekawej książki Maurois przez S. Kołaczkowskiego i ostatniej powieści Wassermanna przez R. Reichównę, sprawozdanie z wspomnień Bilińskiego, refleksje L. Niemojewskiego na temat wystawy architektów, charakterystykę pomnika lotników W. Husarskiego, recenzje kinowe K. Irzykowskiego i muzyczne J. Iwaszkiewicza, „Camera obscura", notatki, „Tydzień bibljograficzny" i inne.




# Produkcja ropy w grudniu 1924 r.

**PREMIER**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Borak I | 9 66 | Marja Teresa III | 39 94 |
| Bar. Popper II | 9 54 | Marja Teresa IV | 13·70 |
| Boxal | 0·86 | Marja Teresa V | 0·49 |
| Dereżyce III | 16 — | Oskar | 16·64 |
| Dorrit VI | 13 02 | Stateland V | 9·94 |
| Długosz | 13·74 | Stateland VI | 28·68 |
| Edna IX | 8·76 | Stateland VII | 0 97 |
| Eglon | 17·47 | Stateland VIII | 3·56 |
| Ekwiwalent III | 10 73 | Stateland X | 30·11 |
| Eilen V | 14 90 | Stateland XI | 15.31 |
| Gal. Ska II | 7·23 | Stateland XIII | 1·— |
| Gal. Ska IV | 17·91 | Sydney | 13·23 |
| Georg XVII | 17·61 | Szczur I | — |
| Henry VIII | 25 20 | Waliszko | 12·20 |
| Hubicze II | 3·37 | | |
| Kalifornia II | 23·32 | | |
| Marcel I | 22 93 | | |
| Marg. Grace X | 7·71 | | |
| Magdalena XV | 36·48 | | |
| Milicent | 7·19 | | |
| Marja Teresa I | — | | |
| Marja Teresa II | 53·84 | | |

**DĄBROWA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Apollo | 23·29 | Las III | 0·95 |
| Bank I | 1·33 | Las V | 0·86 |
| Bank 18 | 11·45 | Las VII | 1·94 |
| Bank 19 | 27·95 | Las VIII | 18·92 |
| Bank 31 | 0 98 | Oil King | 14·07 |
| Bukowice 21 | 4·70 | Ratoczyn 54 | 2·20 |
| Bukowice 24 | 67·31 | Ratoczyn 55 | 7 07 |
| Bukowice 26 | 3·07 | Stanisław | 27 01 |
| Bukowice 27 | 6·25 | Vulkan I | 2·91 |
| Champagne I | 6·27 | Vulkan II | 17·60 |
| Dąbrowa IV | 59 90 | Vulkan III | 2·95 |
| Dąbrowa VIII | 14·10 | Vulk. Horodyszcze | 27.90 |
| Glinnik 34 | 1·92 | Łapaczki | 18·57 |
| Glinnik 35 | 3 86 | | |
| Glinnik 36 | 10 99 | | |
| Kate I | 23·24 | | |

**FANTO**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Barber | 2·89 | Dawidmann II | 3·35 |
| Bertold I | 132·03 | Dawidmann III | 3·31 |
| Bertold III | 7·63 | Dawidmann V | — |
| Bruno | 1·07 | Elżbieta | 7 6[illegible] |

**FANTO**

| | |
|---|---|
| Ernuśka | 11·33 |
| Filip II | 4·02 |
| Filip IV | 4·19 |
| Franciszka | 8·75 |
| Gliński | 6·60 |
| Herzfeld I | 18·54 |
| Herzfeld II | 7 24 |
| Joanna II | 8 74 |
| Joanna III | 9·28 |
| Kniep | 16·46 |
| Marja | 77·93 |
| Marta | 1·88 |
| Meta II | 3 06 |
| Piłsudski I | 27·65 |
| Piłsudski III | 75·50 |
| Rosberger IX | — |
| Spitzmann I | — |
| Spitzmann V | 2·24 |
| Zyghard II | 14 06 |
| Zyghard III | 13·— |
| Zeus | 5·94 |

## GALICJA

| | | | |
|---|---|---|---|
| Galicja III | 1·47 | Pontresina IV | 11·18 |
| Galicja XIV | 6·82 | Pontresina V | 33·96 |
| Horodyszcze I | — | Zofja I | 177·46 |
| Horodyszcze IV | 13·87 | Zofja II | 26·32 |
| Horodyszcze V | 11·14 | Zofja III | 42·25 |
| Juljusz | 7·46 | Zofja IV | 15·59 |
| Józef I | 20·95 | Zofja V | 1·72 |
| Pontresina I | 24·20 | Wanda I | — |
| Pontresina II | 21·25 | Wanda II | — |
| Pontresina III | 7·28 | | |

## NAFTA

| | | | |
|---|---|---|---|
| Błochówka I | 11 77 | Nafta XI | 3·88 |
| Błochówka III | 14 36 | Nafta XXX | 51 60 |
| Fiume XII | 0·40 | Nafta XXXI | 29·63 |
| Fiume XIV | 1·77 | Nafta XXXII | — |
| Potogen I | 42·69 | Oil Spring | 86·98 |
| Fotogen II | 53·59 | Oleks | — |
| Fotogen IV | 3 83 | Syndykat 29 | 1·— |
| Jan Kanty X | 13 91 | Syndykat 30 | 17 51 |
| Konrad | 131·86 | Syndykat 31 | 1·97 |
| Nafta I | 0 97 | Sfinks | 45.03 |
| Nafta II | 19 44 | | |
| Nafta V | 37·45 | | |

## SILVA PLANA

| | | | |
|---|---|---|---|
| Aleksander I | 13·29 | Silva Plana II | 12 23 |
| Aleksander II | 18 21 | Silva Plana III | 18·63 |
| Aleksander III | 10 94 | Silva Plana IV | 24 89 |
| Berta I | 4 62 | Silva Plana V | 4·01 |
| Berta II | — | Silva Plana VI | — |
| Gottfried I | 24·07 | Silva Plana VII | 8 75 |
| Gottfried II | 22 35 | Silva Plana IX | 1 20 |
| Gottfried III | 11·10 | Silva Plana X | 5·99 |
| Gottfried V | 10 14 | Silva Plana XI | 32 55 |
| Gottfried VI | 31·27 | Silva Plana XII | 64 20 |
| Gottfried VII | 9 74 | Silva Plana XIII | — |
| Gottfried VIII | 6·48 | Silva Plana XIV | 8·69 |
| Gottfried IX | 2 09 | Silva Plana XV | 2·59 |
| Kozak | 84·61 | Silva Plana XVI | — |
| Ratoczyn I | 27 22 | Silva Plana XVII | 12·58 |
| Ratoczyn VI | 1·95 | Silva Plana XVIII | — |
| Ratoczyn VIII | — | Silva Plana XIX | 11·52 |
| Ratoczyn IX | 1·50 | Stefa II | 4 62 |
| Ratoczyn X | 45 42 | Wiara II | 76 61 |
| Ratoczyn XI | 3·34 | Łapaczki | 4 53 |
| Ratoczyn XVI | — | | |
| Ratoczyn XXIV | 1 49 | | |
| Silva Plana I | 11·78 | | |

## LIMANOWA

| | | | |
|---|---|---|---|
| Foch I | 8·22 | Montana | 1·69 |
| Janina I | 28·95 | Sienkiewicz | — |
| Janina II | 14·27 | Union I | 22·04 |
| Kopernik I | 43·36 | Union III | 0·99 |
| Kościuszko II | 2 95 | | |
| Maurycy | 3 94 | | |

## HERMAN BLOCH

| | | | |
|---|---|---|---|
| Edison | 2·11 | Szczęść Boże | 9·22 |
| Kralup | 17·67 | | |
| Ropa | 7·93 | | |

## BROWAK

| | |
|---|---|
| Felicjan | — |
| Gottesman | 1 72 |
| Kolumbja | 4·08 |
| Krakus | 34·81 |
| Rosa Renta | — |
| Stella | 3 26 |
| Wrocław | 4·23 |

## L. SCHUTZMANN

| | |
|---|---|
| Livia II | 19·78 |
| Pogoń | 24 23 |
| Guido | 20 77 |

## LOCKSPEISER

| | |
|---|---|
| Frania | 11·93 |
| Genia | 5·82 |
| Luiza | 11·77 |
| Otylia | 7 04 |
| Paryż | 6·58 |
| Zuzia | 4 80 |

## NAFTOWY PRZEM. MAŁOPOLSKI

| | |
|---|---|
| Eleonora | 20 78 |
| Emanuel | 7·36 |
| Kujawy | 15 22 |
| Merkur | 20·70 |
| Olga | |
| Walka | 49 23 |

## OLEJ SKALNY

| | |
|---|---|
| Brugger I | 0 87 |
| Camus IV | 95 37 |
| Galatti II | 2·45 |
| Kinga I | 0·98 |
| Kinga II | 21 54 |
| Las szlachecki | 3·75 |
| Rali II | 3·14 |

## OIL INVESTORS

| | |
|---|---|
| Donamon | 28 98 |
| Grymajło | 1 71 |
| Pontresina brit. | 5 02 |

## POLONIA-DESPI

| | |
|---|---|
| Reni | 2 01 |
| Łaszcz | 8·26 |
| Willy | 2·72 |

## SCOTT & BUBER

| | |
|---|---|
| Banzay | 7 60 |
| Elgin | 8 98 |
| Georg | 41·59 |

## URYCKA SKA

| | |
|---|---|
| Feuerstein IV | 1·— |
| Feuerstein V | 5·99 |
| Feuerstein VI | 0 98 |

## WATERKEYN

| | |
|---|---|
| Mary I | 5 50 |
| Mary II | — |
| Mary III | 0·60 |
| Mukden | 3 88 |

## INNE

| | |
|---|---|
| Andzia | 1·09 |
| Bronisław | 12·78 |
| Borysławski I | — |
| Borysławski II | 14·43 |
| Bohemia | 2 62 |
| Bianka | 10·32 |
| Celina | 9 09 |
| Debra | 5 17 |
| Dziunia | 13 12 |
| Emil | — |
| Erna | 1 52 |
| Erdölwerke XIV | 7 82 |
| Estera | 10 33 |
| Faust | 2·57 |
| Fortuna | 2 81 |
| Gerta I | 5·35 |
| Gerta II | 7 81 |
| Henryk | 1 97 |
| Ignacy | 27·83 |
| Januś | 4·06 |
| Jutrzenka Herz | 13·10 |
| Jawa | 2 99 |
| Krakowianka | 14 76 |
| Kamilla I | 6 46 |
| Kamilla III | 2·86 |
| Karla II | 2·39 |
| Litwa II | 1 07 |
| Leon | 8·74 |
| Lohengrin | 3 59 |
| Marysia | 2 40 |
| Melania | 21·15 |
| Merkur [Zucker] | 4 01 |
| Monte Carlo | 14·56 |
| Oil Star | 16 25 |
| Odra | 2·82 |
| Piotr | 5·71 |
| Poix (Bleriot) | 324·56 |
| Parcival | 2·97 |
| Polska Nafta VI | 0·77 |
| Record | — |
| Renata | 14 86 |
| Roman | 12 20 |
| Sezam II | 0·46 |
| Sezam III | 1·92 |
| Sobieski I | 10·44 |
| Stefania | 0·80 |
| Tamiza | — |
| Tekrun | 25 24 |
| Terlecki 7 | 5·82 |
| Wanda | 13·12 |
| Wilno | 0·98 |
| Zdzisław II | 7·93 |
| Zgoda | — |

## SUMA PROD. ROPY BORYSŁAWSKIEJ

| | |
|---|---|
| Premier | 523·24 |
| Dąbrowa | 441·56 |
| Fanto | 544 32 |
| Galicja | 422 92 |
| Nafta | 569 64 |
| Silva Plana | 635 25 |
| Limanowa | 126·41 |
| Herman Bloch | 36 93 |
| Browak | 48·10 |
| Schutzmann | 64 78 |
| Lockspeiser | 47 94 |
| Naft. Przem. Małop. | 113 29 |
| Olej Skalny | 131·10 |
| Oil Investors | 35.71 |
| Polonia-Despi | 12·99 |
| Scott & Buber | 58 17 |
| Urycka Spółka | 7·97 |
| Waterkeyn | 9 98 |
| Inni | 685 62 |
| Razem . . . | 4.515.92 |

## TŁOCZONO PRZEZ FIRMY:

| | |
|---|---|
| Petrolea | 2365 87 |
| Dąbrowa | 754 12 |
| Galicja | 675 75 |
| Montan | 421 40 |
| Fanto | 255·42 |
| Limanowa | 43·36 |
| Razem . . | 4·515.92 |

## Ropa mrażnicka

| | |
|---|---|
| H. Backenroth | 1 77 |
| Faustyna | 4 65 |
| Jakób | 1 88 |
| Miriam | 1·10 |
| Polska Nafta I | — |
| Polska-Nafta V | 0 98 |
| Sasyk | — |
| Toniusia III | 1 93 |
| Wybuch | 0 78 |

## Ropa schodnicka

| | |
|---|---|
| Azja-Ameryka | 0 59 |
| Backenroth Abr. jun. | 15·28 |
| Backenroth Abr sen. | 7·73 |
| Backenroth Ida | — |
| Backenroth I. i M. | 2 08 |
| Brzozowski-Winiarz | 29·75 |
| Galicja | 33 26 |
| Las Gminny | 0·87 |
| Naftusia | 0·63 |
| Triumf | 0 34 |

## Ropa pereprost.

| | |
|---|---|
| Fela | — |
| Podwawel | — |
| Perepr. Spółka | — |
| Silva Nova | — |

## Ropa urycka

| | |
|---|---|
| Urycka Ska | 52·80 |

Wydawnictwo i nakład Zespołu Związków P. U. P. N. w Borysławiu. Naczelny i odpowiedzialny redaktor: Klemens Funkenstein.
Opłatę pocztową uiszczono gotówką. Drukarnia J. Loewenkopfa w Drohobyczu.